Księga Izajasza

Rozdział 1

**1**. Widzenie Izajasza, syna Amos, które widział nad Judą i Jeruzalem za dni Ozjasza, Joatana, Achasa i Ezechiasza królów Judzkich. **2**. Słuchajcie, niebiosa, a weźmi w uszy ziemio, abowiem JAHWE mówił: Wychowałem syny i wywyższyłem, a oni mię wzgardzili! **3**. Poznał wół pana swego i osieł żłób pana swego, a Izrael mię nie poznał, a lud mój nie zrozumiał! **4**. Biada narodowi grzesznemu, ludowi nieprawością obciążonemu, nasieniu złemu, synom złośliwym! Opuścili JAHWE, bluźnili świętego Izraelowego, odwrócili się wstecz. **5**. Na czymże was mam więcej karać, którzy przyczyniacie przestępstwa? Każda głowa chora, a każde serce żałośne. **6**. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrowia, rana i siność, i spuchły raz. Nie jest zawiązany ani lekarstwem opatrzony, ani oliwą zmiękczony. **7**. Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone; krainę waszę przed wami cudzoziemcy pożerają i spustoszeje jako w zburzeniu nieprzyjacielskim. **8**. I zostanie się córka Syjońska jako chłodnik w winnicy a jako budka w ogrodzie ogórkowym i jako miasta, które burzą. **9**. By nam był JAHWE zastępów nie zostawił nasienia, bylibychmy jako Sodoma i zstalibyśmy się Gomorze podobni. **10**. Słuchajcie słowa PANskiego, książęta Sodomskie, weźcie w uszy zakon Boga naszego, ludu Gomorski! **11**. Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych? mówi JAHWE. Pełenem całopalenia baranów i łoju tłustego bydła, i krwie cielców, i jagniąt, i kozłów nie chciałem. **12**. Gdyście przychodzili przed oczy moje, kto tego szukał z rąk waszych, abyście chodzili po sieniach moich? **13**. Nie ofiarujcież więcej ofiary próżno, kadzenie jest mi obrzydłością. Nowiu miesiąca i Szabbatu, i innych świąt, nie ścierpię, nieprawe są zbory wasze. **14**. Nowi waszych i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja, zstały mi się przykre, zmordowałem się znosząc. **15**. A gdy wyciągniecie ręce wasze, odwrócę oczy moje od was; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham, bo ręce wasze pełne są krwie! **16**. Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie źle czynić! **17**. Uczcie się dobrze czynić, szukajcie sądu, wspomagajcie uciśnionego, czyńcie sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy! **18**. A przyjdźcie, a strofujcie mię, mówi JAHWE. Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją; i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna. **19**. Jeśli zachcecie a posłuchacie mię, dóbr ziemie pożywać będziecie. **20**. Ale jeśli nie zechcecie, a mnie ku gniewowi przywiedziecie, miecz was pożrze: bo usta PANskie mówiły! **21**. Jako się zstało nierządnicą miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w nim, a teraz mężobójce. **22**. Srebro twoje obróciło się w zużelicę, wino twoje zmieszało się z wodą. **23**. Książęta twoje niewierne, towarzysze złodziejscy, wszyscy miłują dary a idą za nagrodą. Sierocie nie czynią sprawiedliwości, a sprawa wdowia nie przychodzi przed nie. **24**. Przeto mówi JAHWE Bóg zastępów, mocny Izraelski: Ach, pocieszę się nad nieprzyjaciółmi swemi a pomszczę się nad przeciwniki memi! **25**. I obrócę rękę swoję na cię, i wypalę do czysta zużelicę twoję, i odpędzę wszytkę cynę twoję. **26**. I przywrócę sędzie twoje, jako przedtym byli, a rajce twoje jako z staradawna. Potym będziesz nazwano miastem sprawiedliwego, miastem wiernym. **27**. Syjon w sądzie odkupione będzie i przywiodą je zaś w sprawiedliwości, **28**. a zetrze złośniki i grzeszniki społem, a którzy JAHWE opuścili, będą wyniszczeni. **29**. Bo będą pohańbieni od bałwanów, którym ofiarowali, i będziecie się wstydzić za ogrody, któreście byli obrali, **30**. gdy będziecie jako dąb, którego liście opadło, i jako ogród bez wody **31**. I będzie moc wasza jako perz z zgrzebi, a dzieło wasze jako iskra: i zapali się oboje pospołu, a nie będzie, kto by zgasił.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.